

ZIELONA SZKOŁA W NIECHORZU - 2017

Dnia 11 maja 2017 o godz. 7:30 klasa trzecia pod opieką pani Anny Pyczek i pani dyrektor Doroty Kwaśniewicz wyjechała do Niechorza, małej nadmorskiej miejscowości na „zieloną szkołę”. Pogoda w dniu wyjazdu sprzyjała podróżującym, a tak w zasadzie pogodnie i słonecznie było do końca turnusu. Pogoda i humory dopisywały wszystkim przez cały pobyt.

Podróż była męcząca, ale co tam podróż, ważne co się działo dalej. Zamieszkaliśmy w ośrodku „MEWA” w cudownym sosnowym lesie. Podczas wyjazdu przeżyliśmy wiele przygód, które na długo pozostaną w naszej pamięci. Już pierwszego dnia po przyjeździe poszliśmy nad morze. To był wspaniały widok: morze, fale, mewy i największa „piaskownica”. Tego dnia z plaży wróciliśmy do ośrodka późnym wieczorem. Następnego dnia wyruszyliśmy do centrum Niechorza. Wzięliśmy udział w prelekcji pt. Jak powstaje bursztyn, zobaczyliśmy przystań rybacką, a wieczorem mogliśmy potańczyć na dyskotecie, którą spędziliśmy razem z gimnazjalistami z Ożarowic.

Każdego dnia było wiele atrakcji. Byliśmy na latarni morskiej w Niechorzu. Oglądaliśmy też żywe okazy motyli w pobliskiej motylarni. Zwiedziliśmy Park Miniatur Latarni Morskich naszego wybrzeża. Tam mieliśmy zajęcia z przewodnikiem. Panie nie dawały nam wytchnienia, ponoć to było celowe, żebyśmy lepiej spali w nocy. Najważniejsze - mieliśmy czas na kupowanie pamiątek i lodów. Zawsze po kolacji, szliśmy nad morze, oczywiście oglądać zachód słońca i pobawić się w berka.

Niestety w trakcie „zielonej szkoły” musieliśmy też rozwiązywać zadania i uczyć się różnych przedmiotów. W poszukiwaniu morskich przygód, mieliśmy zajęcia plastyczne, budowaliśmy wspaniałe zamki z piasku, rozmawialiśmy o przyrodzie i krajobrazie nadmorskim. W ramach lekcji przyrody podziwialiśmy uroki jeziora Liwia Łuża, zobaczyliśmy piękny okaz morświna i dowiedzieliśmy się co to jest linia brzegowa i Kompas. Byliśmy w Aquaparku w ośrodku wczasowym Sandra Spa, gdzie mogliśmy doskonalić naukę pływania i pojeździć na olbrzymiej zjeżdźalni. Każdy sobie poradził, nawet nasze wychowawczynie.

W środę mieliśmy zorganizowaną wycieczkę do Międzyzdrojów z panią przewodnik. Mogliśmy podziwiać piękne molo, Muzeum Figur Woskowych, Aleję Gwiazd oraz Dom do Góry Nogami. W Świnoujściu przepłynęliśmy z wyspy Wolin na wyspę Uznam pięknym promem Orlik. W drodze powrotnej zobaczyliśmy Jezioro Turkusowe oraz podziwialiśmy piękne widoki z tarasu widokowego w Lubiniu.

W piątek wybraliśmy się na wycieczkę do Kołobrzegu. Mieliśmy szansę zobaczyć Pomnik Zaślubin z Morzem, katedrę, ratusz i starówkę, promenadę, molo oraz piękną latarnię morską. W ramach nocy muzeów mieliśmy okazję zobaczyć za darmo Muzeum Rybołówstwa w Niechorzu. Atrakcji było wiele, ale najbardziej podobał nam się pokaz ruin kościoła w Trzęsaczu.

Byliśmy również na wycieczce w Trzęsaczu, dotarliśmy tam ciuchcią retro, a po drodze mijaliśmy wspaniałe widoki. Oglądaliśmy ruiny starego kościółka na nadmorskim klifie i podziwialiśmy rozległą plażę z tarasu widokowego. W przedostatnim dniu wieczorem odbyło się pożegnalne ognisko, które dostarczyło nam wielu wrażeń, bo oprócz pieczenia kiełbasek, graliśmy w badminton, w piłkę nożną, skakaliśmy na skakankach oraz umocniliśmy przyjaźnię z gimnazjalistami.

W czasie pobytu w Niechorzu panie organizowały nam wiele zabaw i konkursów, jeden z nich konkurs „czystości” wygrały dziewczynki, zdobywając 57 punktów.

Codziennie spacerowaliśmy wzdłuż morza, mogliśmy pooddychać świeżym powietrzem i nazbierać muszelek. W te upalne dni zapominaliśmy, że jesteśmy na zielonej szkole, bo termometry wskazywały wakacyjne temperatury.

W środę wróciliśmy do Chełmu Śląskiego, ale po drodze odwiedziliśmy jeszcze Mac Donalda i tam zjedliśmy obiad. Około godz. 20:00 przed szkołą czekali na nas stęsknieni rodzice.